

Stefan Moysa

"Die Freude die bleibt. Worte und Bilder der Begegnung", Johannes Paul II, Freiburg-Basel-Wien 1980 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/4, 219-220

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakładając, że treść encykliki *O miłosierdziu Bożym* jest znana, ograniczymy się do podania kilku myśli na jej temat, zaczerpniętych z komentarza K. Lehmana. Encyklika jest — według niego — mocno związana z soborem pogłębia wiedzę o Kościele przez otwarcie jej na Chrystusa i Boga. *Dives in misericordia* kontynuuje encyklikę *Redemptor hominis* i — podobnie jak ona — zorientowana jest chrystocentrycznie. Jeszcze mocniej jednak zaznacza, że chrystocentryzm musi być skierowany teocentrycznie.

Encyklika znacznie poszerza zwykle pojęcie miłości przez to, iż wskazuje na uwarunkowania człowieka, na jego błędy i potrzeby, które domagają się miłosierdzia. To miłosierdzie widnieje szczególnie na krzyżu, gdyż tam została przekroczona wszelka miara sprawiedliwości i okazana człowiekowi największa miłość.

Jedną z zasadniczych myśli encykliki jest według Lehmana podkreślenie związku istniejącego między sprawiedliwością a miłosierdziem. Sama sprawiedliwość może być łatwo wypaczona i w jej imię popełniano największe zbrodnie. Dlatego potrzebuje ona konieczności miłości. Z drugiej strony sprawiedliwość jest też koniecznym fundamentem miłości, która nie może być realizowana kosztem praw człowieka.

Miłosierdzie pozostaje siłą zdolną gruntownie zmienić stosunki międzyludzkie i zrewolucjonizować świat. Prawdziwa bowiem jego odnowa musi się dokonać w głębi serca ludzkiego.

Encyklika przypomina znaczenie katolickiej nauki społecznej i zarazem wskazuje, że nie należy jej opierać jedynie na nauce o prawie naturalnym, ale przede wszystkim na Ewangelii.

Komentarz wybitnego teologa pomaga głęboko wejść w myśl papieża i wskazuje na zawarte w encyklice ukryte perspektywy, które będą zapewne w ciągu lat ukazywać się coraz wyraźniej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

JOHANNES PAUL II., *Die Freude die bleibt. Worte und Bilder der Begegnung*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 111.

Z różnych przemówień papieskich wygłoszonych zwłaszcza w czasie pobytu w RFN, zostały wybrane pewne wyjątki, które współczesnemu człowiekowi zwracają radość, są dla niego pomocą, mogą mu towarzyszyć w trudnościach. Wyjątki te zostały zgrupowane według pewnych tematów. A więc na wstępie umieszczone jest wezwanie, by rozpoczynać zawsze od nowa. To, co zostało dokonane przez św. Bonifacego, musi być na nowo podjęte przez świadectwo współczesnego pokolenia złożone w duchu apostoła Niemiec.

Radość ze służby Bożej ukazuje się zwłaszcza w zmartwychwstaniu Chrystusa. On czyni z tego, by się nie lękać, przynosi radość dzieciom i rodzicom, rodzinom i przyjaciółom, robotnikom i uczynom, starym i chorym, słowem — całej ludzkości. Bóg jest Bogiem radości, On cieszy się człowiekiem. Boży wymiar człowieka uwydatnili zwłaszcza święci, przez co są oni szczególnym przedmiotem radości Ojca.

By doświadczyć radości, trzeba odnaleźć Chrystusa. Papież ma w swoim posługiwaniu tylko jeden cel — zbliżyć ludziom Chrystusa. Jego naczelnym wołaniem zwróconym do wszystkich jest wezwanie, by otworzyć drzwi Chrystusowi. Nie istnieje problem nieobecności Chrystusa, istnieje tylko problem nieobecności człowieka przy Chrystusie.

Centralnym pytaniem, jakie Chrystus zadaje człowiekowi przy wspólnym spotkaniu, jest: czy kochasz mnie? Człowiek jest powołany do miłości i powinien tworzyć cywilizację miłości.

Wraz z wezwaniem do miłości przychodzi wezwanie do nawrócenia. Nawrócenie dziś znaczy zwrócenie się ku człowiekowi oraz pracę dla pokoju

i sprawiedliwości. Wyraża się również ono w szukaniu wspólnie z innymi chrześcijaninami tego co wszystkich łączy.

Jak zauważa w przedmowie Hans Urs von Balthasar, w słowach papieża uderza szczególnie przekonanie o prawdzie, chęć i odwaga mówienia prawdy, którą Jan Paweł II może okazać, gdyż nie uważa prawdy za własne osiągnięcie, ale za dar Boży. To przekonanie widać na każdej karcie tej książki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Studia Sandomierskie. Filozofia — teologia — historia, t. 1, Sandomierz 1980, Wydawnictwo Diecezjalne, s. 472.

Wśród diecezji polskich posiadających własne czasopisma naukowe znalazła się także ostatnio Diecezja Sandomierska. Ukazał się wydany w bardzo starannej szacie graficznej, pierwszy tom *Studiów Sandomierskich*, zawierający najróżnorodniejsze opracowania i przyczynki dotyczące historii, teologii, egzegezy, filozofii i humanistyki. Wydaje się, że elementem łączącym tak różnorodne prace jest albo zainteresowanie Diecezją Sandomierską, jak się to ukazuje głównie w pracach historycznych, albo przynależność autorów do tej diecezji. Taka różnorodność utrudnia jednak bardzo zadanie recenzenta, który musi się ograniczyć do krótkich wzmianek, przy czym nie wszystkie — skądinąd bardzo wartościowe — opracowania będą mogły być uwzględnione.

Z prac historycznych zwraca uwagę szkic księdza biskupa Walentego Wójcika dotyczący rozwoju organizacyjnego terytoriów między Wisłą, Pilicą i Czarną, to znaczy z grubsza tych, które należą obecnie do Diecezji Sandomierskiej. Przedział czasowy objęty tym opracowaniem ogarnia okres od czasów przedhistorycznych do erekcji diecezji w roku 1818. Szkic opisuje rozwój przynależności tych terytoriów do poszczególnych diecezji, jak też powstanie, rozwój i upadek takich placówek jak parafie, prepozytury archidiaconaty i dekanaty. Pewien wycinek nowszej historii przedstawia studium ks. Stanisława Kotkowskiego dotyczące formacji alumnów Seminarium Sandomierskiego w latach od 1841 do 1926, które były latami nadania kolejnych statutów tej uczelni. Dwa szkice o charakterze biograficznym przedstawiają życie wybitnych kapłanów diecezji: ks. Dominika Ścisłały, znanego zwłaszcza z działalności charytatywnej i ks. dra Juliana Młynarczyka, prawnika, profesora Seminarium Duchownego, duszpasterza i pisarza. Na pograniczu historii i teologii stoi praca ks. Józefa Krasińskiego dotycząca polskiego arianizmu. Wyrósł on z kościoła kalwińskiego, jako skutek działalności Piotra z Goniądza. Odznaczał się radykalizmem teologicznym negującym doktrynę Kościoła o Trójcy Świętej. Z czasem rozpadł się na szereg grup i odcieni, z których najważniejsza — unitarianie — doszła do znaczenia dzięki działalności F. Socyna.

Wśród artykułów teologicznych zwraca uwagę praca ks. W. Granata o teologii diecezji. Autor rozwija tu i precyzuje naukę soboru o Kościele partykularnym, posiadającym swoją autonomię w ramach Kościoła powszechnego. Drugim szczególnie ważnym artykułem w tym dziale jest syntetyczne przedstawienie problemów, na które napotyka katolicka nauka o pochodzeniu człowieka wobec nauk przyrodniczych. Autor, ks. Józef Krasiński przyjmuje wraz z wieloma teologami nawet pewną możliwość poligenizmu. W tym dziale należy jeszcze wymienić dwa artykuły ściśle egzegetyczne; o sprawiedliwości Bożej w Psalmach i o modlitwie arcykapłańskiej Chrystusa.

Dział filozoficzny zawiera między innymi pracę ks. Józefa Pastuszki o życiu religijnym i indywidualności, która wyprowadza drogę do poznania istnienia Boga za przeżyć i tęsknot człowieka. Następnie ks. Stanisław Ko-